GAZETA LWOWSKA.

We środę **N^{er.} 68.** 8. czerwca 1831.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— *Z Wiédnia d. 1. czerwca.* —

Postępy choroby, zwanéj *cholera morbus*, która z cesarstwa rossyjskiego ku końcu zeszłego roku przedarła się w kraj austryjacki, spowodowały już podówczas najjaśniejszego cesarza jmci, że przez ojcowską troskliwość około dobra poddanych swoich kazał przedsięwziąć środki, przez które złe to, co się było wdarło w granice Galicyi, zostało przez kilka miesięcy wstrzymane, a nawet zdawało się, że jest całkiem utłumione. Wszelako nadzieja ta znikła w pierwszych dniach maja. Od chwili, w któréj choroba ta pokazała się na wielu punktach cyrkułów pogranicznych Galicyi i poczęła się szérzyć ku Lwowu, wydał najjaśniejszy pan śpiesznie rozkazy, aby postępowi tego złego wszystkiemi zapobiegać środkami.

W tym celu raczył najjaśniejszy pan ustanowić osobną dla Galicyi kommissyją zdrowia, łączącą w sobie działalność gubernijum krajowego i jeneralnego dowództwa, pod przewodnictwem dowodzącego jenerała w Galicyi, feldmarszałka lejtnanta barona Stutterheim, który, opatrzony w obszérne pełnomocnictwo, upoważniony jest przez kontumacyje i zakłady ku zdrowiu dla ludzi i na towary, przepisane przez regulamin względem powietrza, tudzież przez nakadzanie listów, zapobiegać wdzieraniu się cholery z zewnątrz i onę wewnątrz utłumiać. Przez ostrożność urządzone są także kommissyje zdrowia dla Czech, w Ziemi Siedmiogrodzkiéj, w Węgrzech i w obwodzie gubernii morawsko-szlązkiéj, najbliższym królestwa Galicyi, a dla kierowania wszystkiemi témi zakładami mianował tu cesarz jmć osobną centralną nadworną kommissyją, pod przewodnictwem swojego prezydenta nadwornéj rady wojennéj, jenerała artyleryi hr. Gyulai, z dodaniem mu król. węgierskiego nadwornego kanclérza hr. Reviczky.

Za najwyższém pozwoleniem odbędzie się dziesiąte zgromadzenie niemieckich badaczów natury i lekarzów w Wiédniu. Posiedzenia rozpoczną się w d. 19. września, a zakończą się w d. 27. tegoż miesiąca.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

— *Z Warszawy d. 27. maja.* —

Dnia onegdajszego w izbie poselskiéj czynione były w dalszym ciągu rozpoczęte na poprzedzającem posiedzeniu szczegółowe wnioski i interpellacyje Ministrów.

Poseł Jan hr. Ledochowski wnosił, ażeby chorągiew turecka, zawieszona w kościele metropolitalnym śgo Jana, dar nieproszony cesarza Mikołaja, będąca dowodem nie odwagi wojska rossyjskiego, ale przekupstwa Jussufa paszy, nie szpeciła dłużéj przybytku, w którym złożone są chorągwie przez waleczne wojska nasze na polach Grochowa, Wawru, Puław i t. d. zdobyte, lecz przeciwnie zwróconą została Turcyi.

Poseł Swidziński mniemał, że należałoby chorągiew tę odesłać do Stambułu, wraz z czterma Turkami, wziętymi przez nas świeżo w niewolą, a zmuszonymi do służenia w wojsku rossyjskiém.

W rozstrzygnieniu wniosków powyższych izba uchwaliła, ażeby marszałek jéj, zniósłszy się z prezydującym w senacie, przedstawił z nim wspólnie rządowi do uskutecznienia wniosek przez posła Leduchowskiego uczyniony, zostawiając jego uznaniu wybór środków i drogi, jaką chorągiew, o któréj mowa, ma być Turcyi powrócona. —

Poseł Józef Leduchowski, zwracając następnie uwagę izby na ważne zatrudnienia i interesa domowe, jakie czekają każdego członka izby poselskiéj w przyszłym miesiącu, wnosił, iżby posiedzenia izby przez miesiąc czerwiec zawieszone zostały, albo też wprowadzoną była na powrót w wykonanie na przeciąg dwóch następnych miesięcy uchwała sejmowa, zmniejszony komplet w obu izbach stanowiąca.

Marszałek izby poselskiéj sądził, że pierwszy środek proponowany przez posła Leduchowskiego, to jest odroczenie posiedzeń izby na miesiąc czerwiec, przyjętym być niż może, z tego głównie powodu, że z końcem miesiąca tego kończy się właśnie kwartał drugi, na który tymczasowy kredyt rządowi przyznany został; niezbędna zatém jest potrzeba, ustanowienia w miesiącu czerwcu budżetu.

X

Po długich dyskussyjach izba wyrzekła, że kommissyje mają jéj zdać sprawę na posiedzeniu sobotniém w przedmiocie wniosku posła Leduchowskiego.

Deputowany Czarnocki, jako dyrektor jeneralny policyi za uzyskaném zezwoleniem izby, usprawiedliwiał z miejsca swego władze policyjne, z powodu uczynionego im przez deputowanego Klimontowicza zarzutu, jakoby ich niedbalstwu i szkodliwym z przekupniami zmowom, przypisać należało obecną drożyznę w Warszawie artykułów żywności.

Tłumaczenie dyrektora policyi nie zaspokoiło ani deputowanego Klimontowicza, ani deputowanego Gumowskiego, ani posła Swidzińskiego, którzy zbijać starali się szczególne onegoż twierdzenia.

W końcu posiedzenia deputowany Chomentowski oskarżał intendenta jeneralnego wojska o nadużycie władzy w urzędzie przez zajęcie w rekwizycyją 120 korcy jęczmienia, będących własnością Michała Piotrowskiego, fabrykanta piwa i zarazem deputowanego na sejm.

Po wysłuchaniu tłumaczenia się hr. Bnińskiego, intendenta jeneralnego wojny, zasiadającego na ławce rządowéj, jako ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego, izba poselska jednomyślnie uznała go wolnym od zarzutu nadużycia władzy w urzędzie.

Przemawiając z powodu powyższéj dyskussyi minister wojny zwrócił zarazem uwagę izby na sposób, w jaki ministrowie interpellowani bywają; nadmienił, że położenie, w jakiém kraj nasz obecnie znajduje się, nie dozwala, ażeby tak drobiazgowe zarzuty, jakie ciągle słyszeć się dają przeciw ministrom, nadal czynionymi im były, a nawet, żeby ciż ministrowie byli w stanie na te wszystkie szczegółowe zapytania zaspokajającą udzielać odpowiedź; zakończył oświadczeniem, że Europa mając na nas oczy zwrócone, ważniejszych dyskussyj od sejmu oczekuje.

Dnia wczorajszego wniesiony został pod rozwagę izby poselskiéj projekt do prawa względem podwyższenia we czwórnasób dotychczasowego podatku rekrutowego od Żydów, mających być w skutku tego na rok bieżący uwolnionymi od służby osobistéj w wojsku.

Po niejakiéj dyskussyi izba większością zdań wyrzekła, że Żydzi ze względu na obecne okoliczności mają być na teraz jeszcze uwolnieni od pełnienia osobistéj służby wojskowéj, a zarazem mieć chciała, ażeby co do zasady, na którejby nałożyć się na nich mająca opłata rekrutowego opierać się miała, kommissyje wniesiony projekt raz jeszcze rozpoznały.

W końcu posiedzenia, zaradzając spóźnieniom codziennym w rozpoczynaniu posiedzeń, z powodu nieschodzenia się członków na godziny oznaczone, uchwaliła izba, ażeby imiona opóźniających się w protokule obrad wymieniane były.

— *Z tamtąd d.* 29. *maja.* —

Na wczorajszém posiedzeniu izb połączonych przyjęty został, projekt poprzedniczo przez izbę poselską wniesiony, a następnie odesłany do kommissyi sejmowéj, względem rekrutowego od Żydów, według którego starozakonni, oprócz opłacania poczwórnego rekrutowego, powinni się przyłożyć do wyekwipowania 8 pułków nowo tworzyć się mających.

Potém z przedstawionych kandydatów wybrani zostali następujący wojewodowie: Pac Ludwik, Gliszczyński Antoni, Sołtyk Stanisław, Kochanowski Michał, Wodzyński Maciéj, Ostrowski Antoni.

Nakoniec czytana była uchwała o przyjęciu do senatu J. U. Niemcewicza.

— *Z tamtąd d.* 30. *maja.* —

Wódz naczelny pozostawiwszy część wojska na obserwacyi za Narwią, przeniósł wczoraj główną swoję kwaterę na Pragę.

Korpus jenerała Dziekońskiego przeprawił się przez Wisłę.

Jenerał gubernator miasta Warszawy, hr. Krukowiecki, rozkazem dziennym z d. 29. maja r. b. ogłosił, co następuje:

„Mocne powody, których źrzódło czas wykryje, skłoniły mię do upraszania rządu narodowego o uwolnienie od urzędu gubernatora, równie jak od polecenie kommissyi rządowéj wojny wydania mi dymissyi. Składając trudny jak i mozolny urząd gubernatora wojennego miasta, będącego w oblężeniu, miło mi jest oddać sprawiedliwość gorliwości, z jaką wszyscy oficerowie sztabu mojego obowiązków swych dopełniali, wykonywając z wzorową pilnością wszystkie moje rozkazy.“

— *Z tamtąd d.* 31. *maja.* —

W d. 1. czerwca r. b. o godzinie 10. przed południem odbędzie się w gmachu bankowym, pod prezydencyją ministra skarbu i w obecności kommissyi umorzenia długu krajowego, publiczne zdanie sprawy z czynności banku z r. 1830.

Jeńcy powiadają, że pod Ostrołęką sześciu ich jenerałów odniesiono z pobojowiska. Między poległymi wymieniają jenerałów Berg i Manderstern.

Jenerałowie brygad: Tomasz hra. Łubieński, Małachowski, Giełgud i Jankowski, mianowani zostali jenerałami dywizyi.

Dnia 30. b. m. Rafał Cichocki, dwoma wyrokami sądów wojennych za zdrajcę kraju uznany i na śmierć skazany, został ścięty.

Stosownie do uchwały sejmowéj z dnia 19go lutego wydał rząd narodowy rozporządzenie, które wyznacza pensyje dla rannych żołnierzy, niezdatnych do służby, jakoteż dla wdów i sierot po poległych; pensyje te wynoszą od 150 do 300 złp.

Powszechny dziennik krajowy umieścił artykuł o dziennikarstwie, w którym wymawia polskim gazetom, że nieumieją utrzymać głównéj zasady pism peryjodycznych, iżby żadnéj osobistości w artykułach swoich nieumieszczały, albowiem takowe z jednéj strony nie mogą publiczność interessować, z drugiéj obrażają obyczaje i ustawy.

Tenże dziennik umieścił artykuł, w którym wyraża, iż wielostronnie mylnie twierdzono, że szwadron Wielhorskiego w potyczce pod Kaźmierzem, dla tego tak wielką poniósł stratę, ponieważ działał zapalczywie i bez rozwagi, i niepotrzebnie rzucił się w Wisłę, gdy miał otwartą drogę do Puław. Na zbicie tego zdania mówi to pismo: »Szwadron ten wraz ze strzelcami Krzesimowskiego i Małachowskiego, i oddział piechoty odebrały rozkaz osadzić wzgórza, i bronić nieprzyjacielowi przystępu do miasta, aby tym sposobem zebrany nad brzegiem Wisły korpus, miał czas takową pr[illegible]ę. To znamienite przeznaczenie szwadron ten wykonał wybornie. Na próżno usiłował nieprzyjaciel ciągłym ogniem działowym z 12 armat pozycyjnych, i ogniem broni ręcznéj dwóch szwadronów pułku księcia Wirtemberskiego i pułku Kozaków Grekowa wyprzeć naszych ze stanowiska onym powierzonego Ten mały hufiec utrzymywał kilku godzin natarcie niepryjaciela. Podporucznik Brocki, którego Wielhorski posłał z raportem do jenerała Sierawskiego, przyniósł rozkaz o ile być może jak najdłużéj bronić stanowiska. Tymczasem piechota nieprzyjacielska niemogąc drogą na dolinie będącą wnijść do miasta, poczęła się spuszczać z gór miasto otaczających. Położenie naszych było trudném, bo byli zagrożeni zupełném odcęciem, ponieważ ku wieczorowi porucznik Piątkowski nie mógł już przybyć z rozkazem jenerała, aby się ten szwadron cofnął, wpadł między dragonów i tylko przez zabicie jednego mógł się ocalić. Kapitan Horoch był szczęśliwszy; przyniósł on rozkaz, ale odwrót był niepodobny, ponieważ nieprzyjaciel osadził już był miasto. Niepozostawało nic więcéj naszym wojownikom, jeżli chcieli ujść niewoli, jak tylko przerznąć się prosto ku Wisle przez nieprzyjaciela, stojącego pod wiatrakiem, i z wysokości rzucić się ku Wiśle, co też wykonali. Lecz drogę wiodącą na brzeg Wisły, zastali Kozakami i dragonami osadzoną, i dopiéro jęli się ostatniego środka — przepłynąć rzékę.«

W gazetach berlińskich czytamy od granic polskich pod d. 23. maja: Gazety polskie zawierają obraz teraźniejszego stanu rzeczy na teatrze wojny. Podług tego linija bojowa Polaków rozciąga się w kształcie łuku koło Pragi od Pułtuska do Garwolina. Stanowisko wojska rossyjskiego w okolicy Siedlce jest to samo. Feldmarszałek rossyjski zgromadził tu swoję główną siłę 80,000 ludzi, na przeciw któremu naczelny wódz polski Skrzynecki stoi w 70 tysięcy ludzi. Rossyjanie osadzili województwo augustowskie, część podlaskiego i okolice Lublina, gdzie jenerał Toll stoi we 24 tysiące. Wszystko wojsko rossyjskie wraz z korpusem Pahlena, które trapić ma cholera i z gwardyjami cesarskiémi wynosi blisko 115,000 ludzi. Wojsko polskie, pod chorągwiami będące, liczy nateraz 100,000 ludzi, nie łącząc wto ochotników nie uformowanych, po części nie mających broni, tworzących rezerwę, a których liczba wynosić może blisko 30 tysięcy ludzi.

Prussy.

Gazeta królewiecka zawiera następujące uwiadomienie: »Dla zapobieżenia wdarciu się cholery wyciągniono także na granicy Kurlandyi, ku Litwie rossyjskiéj, kordon wojskowy, ciągniący się przez Kalwen, Szegaren, Szoden, Rudzan, Dorbien aż do Szillingen. W Mitawie są dwa szpitale dla chorych na cholerę, jeden kosztem rządu, drugi kosztem miasta założony, i ustanowiono komitet zdrowia dla dozoru wszystkich zakładów zdrowia. Środki te ostrożności, połączone ze środkami ostrożności z téj strony przedsięwziętémi, usunęły obawę wciśnienia się téj choroby do portów morza baltyckiego, a tak zabezpieczono związki między Prusami a Petersburgiem.

O rozszerzaniu się téj choroby w Augustowskiém nié masz wiadomości, i wieść o wybuchnieniu onejże w Szczucinie nie potwierdziła się. Załączam jeszcze wyimek z raportu lékarza przybyłego z Polski: »Zaraźliwość (*cholera morbus*) znajduje dla siebie szczególniéj tam dogodność ku szerzeniu się, gdzie wiele ludzi skupionych, w stosunkach ich zdrowiu szkodliwych zostaje, jakto bywa w obozach, więzieniach, szpitalach, przy przepełnieniu wojskiem podczas wojny, małych, ciasnych i źle budowanych miast i wsi. Włókniste, roślinne pokar-

my: mianowicie złego gatunku, nadużycie napojów ostrych, burzących, cielesne i umysłowe natężenie, bojaźń, zgryzota, troski i t. d. raptowna zmiana temperatury i powietrza, oziębienie się, mianowicie niższéj części ciała i nóg, przebywanie w okolicy niskiéj moczarnéj, pewna, że mogą powiększyć usposobienie do téj choroby. Wszelako zawsze zepsucie powietrza, powstającego śród wyżéj namienionych okoliczności, przyczynia się szczególniéj, jak w inszych zaraźliwych chorobach do udzielenia szybko zarazy zdrowym ludziom, żyjącym śród wspomnionych stosunków, a którzy jednym lub drugim sposobem stali się zdolnymi do onéj przyjęcia. Kobieta w Tulczynie odebrała nieprzeczyszczony list z nowego Czerkaska, który skrycie przesłany był przez rogatkę i nosiła go przez kilka dni na gołych piersiach. W pięć dni potem zapadła na cholerę. «

W Królewcu dnia 23. maja 1831.

Nadprezydent Pruss. — Schoen.

Podług wiadomości z Warszawy spodziewają się tamże niebawem całkiem być wolnymi od cholery. W dniu 18. było tylko 9 chorych, którzy dniem wprzód zapadli, a w dniu 19. tylko jeden przybył. Podług późniejszych niezawodnych wiadomości, był stan chorych w dniu 21. maja taki: chorych 107, z których 5 umarło, a w dniu 22. maja 106, z których 4 umarło.

Podług wiadomomości pewnych pokazała się cholera w polskiém mieście Służewie, niedaleko Torunia, jakotež w Kielcach w województwie krakowskiém.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

W dniu 14. maja dał król wielki obiad, na który zaproszeni byli arcybiskupi z Kanterbury, Yorku, Armaghu, Dublina, Cashel i Tuam, i biskupi z Londynu, Llandaff, Chichester, Chester, Lichfield i Kowentry, Bristol, Sodor i Man, Kangor i Gloucester.

W dniu 17. maja, lord Ponsonby przybyły z Bruxelli do Londynu, miał rozmowę z hr. Grey i długą konferencyją z lordem Palmerstonem. Z tym ostatnim mieli także narady posłowie Francyi, Austryi i Rossyi.

Gazeta nadworna donosi pod dniem 18. maja o mianowaniu Sir F. G. Lamb, na posła królewskiego przy ces. austryjackim dworze.

W dniu 18. były pokoje w pałacu S. James. Pan Moreno, sprawujący interessa Buenosayreskie, przedstawiony był królowi przez lorda Palmerston.

W dniu 20. odprawiono narady w interessach belgijskich, na których znajdował się także przybyły do Londynu baron Zuylen van Nieweld. Lord Ponsonby miał rozmowę z lordem Palmerstonem w urzędzie spraw zagranicznych.

Rozchodzi się wieść, mówi Morning Herald, że ograniczenie w wydatkach będzie jednym z przedmiotów narad nowéj izby niższéj. Środek ten będzie wprowadzony w formie rezolucyi, która zniesie wszystkie urzędy, nie mające obowiązków, a jeżli przywiązane są do nich obowiązki, tedy pensyje i dochody będą zastosowane do zatrudnienia. «

Komitet izby niższéj, mianowany do przełożenia potrąceń od pensyj takich urzędników, którzy w obudwóch izbach mają miejsce, zdał sprawę, podług któréj owa oszczędność wynosiłaby 159,845s f. i 24,422 f. st.

W oberzy londyńskiéj dano przed kilką dniami publiczny obiad na obchód wyboru czterech przyjaciół reformy, jako zastępców starego miasta. Na tym obiedzie znajdowało się 240 osób.

W dniu 16. maja wiadome były 560 wyborów, z których 344 za bilem reformy a 216 przeciw temu, zatém większość 128 głosów za bilem, który 182 stronników uzyskał w owych miejscach, które w przód miały reprezentantami przeciwników reformy, podczas gdy na innych miejscach utracił tylko 40.

Tak zwana eskadra doświadczeń jest już na punkcie wypłynienia z Portsmouth pod rozkazami Sir E. Codringtona. Od czasu bombardowania Algieru pod lordem Exmouthem, jestto pierwsza tak znaczna flota, która wychodzi pod żagle. — Silna burza na Tamizie zrządziła w d. 19. maja znaczną szkodę między okrętami. Okręt hamburski Henryk zatonął, osada ocaloną została.

Koncert Paganiniego w Londynie, przeznaczony na d. 21. maja został odłożony, ponieważ tenże w liście do pana Laporte, publicznie ogłoszonym, oświadczył się być chorym. *Times* zaś daje do zrozumienia, że téj zwłoki jest przyczyną mała przedaż biletów, i tak, jak inne gazety gani, niezmierną cenę od wstępu na ten koncert oznaczoną. Dawniejsze zatém doniesienie niektórych angielskich gazet, jakoby już wszystkie miejsca były rozebrane, jest bezzasadne.

Na giełdzie londyńskiéj dopytywano się w d. 20. o papiery, i mówiono powszechnie, że przez powolność Belgijczyków i w skutek ich propozycyj, aby wysłać komissarzów do sprostowania granic i podziału długu niderlandzkiego, interessa belgijskie będą niebawem załatwione, a tak z téj strony nie będzie przyczyny, iżby się zaburzenia powszechnego pokoju obawiać można.

Blisko 200 członków towarzystwa do wsparcia szpitala żydowskiego i domu wychowania, odprawiło ucztę w d. 11. z. m. w oberzy londyńskiéj.

Książę Susseks przewodniczył. W towarzystwie tém znajdowało się wielu innych znamienitych osób, tak chrześcijan jakoteż żydów. Książę doniósł towarzystwu, że instytut utrzymuje teraz 12 osób podeszłych, 43 chłopców i 17 dziewcząt, ogółem 72 osób. Od czasu założenia przyjęto do niego 260 osób, z których większa część była wychowaną i opatrzoną.

Bardzo teraz powątpiewają o wiadomości, że naczelny wódz wojska wschodnio indyjskiego został przez jenerała gubernatora aresztowany. Listy z Kalkuty z dnia 25. stycznia nic o tém nie wspominają.

W Hiszpanii zakazano wprowadzać angielskie gazety i pisma ulotne, pod karą 500 piastrów.

Francyja.

Monitor z dnia 22. maja zawiéra artykuł następujący: Ostatni raport prezydenta rady do króla oznajmia, iż skuteczność ustaw i siły zbrojnéj niebawem utłumią niepokoje w zachodniéj Francyi. Źle myślący korzystali z chwili, w któréj przybycie, uzbrojenie i ekwipowanie rekrutów nie pozwala pułkom wysyłać oddziałów i odległe stawiać garnizony. Tym źle myślącym udało się niektóre potworzyć kupy, które uwiedzionymi popisowymi i niechętnymi rekrutami wzrosły. Teraz pułki nasze zupełnie są uorganizowane i na stopie, ostatniém rozporządzeniem przepisanéj, postawione. Ze 45 batalijonów niektóre rozłożone będą w owych okolicach, gdzie wybuchły rozruchy i na punktach środkowych tworzyć będą stałe osady. Inne urządzone będą na kolumny ruchome, ścigać będą nieustannie złoczyńców i zmuszać zbiegów do opuszczenia tych kup. Wojsko to dowodzone przez nadzwyczajnego królewskiego komisarza, znanego z talentów i mądrości, jakich w ciągu długiéj wojny dał dowody, przywróci niebawem w zachodnich departamentach pokój i panowanie ustaw. To rozwinienie siły wojska uwolni kraj od prawnych surowych środków, na jakie je projekta nieprzyjaciół wystawiają. Ażeby i w téj mierze szczęśliwe osiągnąć można rezultaty, potrzeba tak działać, jak już gdzie indziéj działano, mianowicie przez rozwinienie nadzwyczajnéj siły, aby plany burzycieli zniweczyć.

Monitor donosi: Pan Cousin, członek instytutu i rady uniwersytetu, upoważniony został przez ministra publicznego oświecenia i obrzędów, aby pojechał do Niemiec i tamże zebrał naukę i dowody szczególniéj względem instytutów publicznego oświecenia w Niemczech.

Z Toulonu piszą pod dniem 16. maja, iż książę Joinville wsiadł na fregatę Artemise i że wieczorem dnia tego przestaną uważać go jako syna królewskiego i obchodzić się z nim będą jako z kadetem morskim drugiéj klassy.

Podług wiadomości z departamentów zachodnich został tamże jeden z najodważniejszych dowódzców Szuanów, nazwiskiem Berenger, który się dawniéj w wojsku odznaczył, w Moutiers pod Langouerche uwięziony i do Witré przyprowadzony; był on już raz w lutym uwięziony, ale go przemocą Szuanie uwolnili. Pomiędzy témi kupami rozsiano wieść, że marszałek Bourmont ma przybyć do Wandei i stanąć na ich czele. Dwóch kantonistów stawiło się dobrowolnie w Bourbon Wendée, trzeci został uwięziony. Jenerał Dumoustier, który w Angers chorował, przyszedł do zdrowia.

Państwo Papiezkie.

W dniu 9. maja deputacyja miasta i prowincyi Bolonii, złożona z panów Conte Lodevico i Solani, margrabi i Conthor de Giacomo Zambecari i kawalera Abad de Giusepe Mezzofanti profesora i bibljotekarza biblijoteki bolońskiéj, miała zaszczyt na posłuchaniu u jego świątobliwości być przypuszczoną, aby onemu wynurzyła radość swojego miasta i całéj prowincyi z wyniesienia go na stolicę świętą i złożyła hołdy winnéj uległości. Ojciec św. przyjął deputacyją bardzo łaskawie. A ponieważ usiłowanie jego i wszystkie starania zmierzają do pomnożenia dobra jego poddanych, przeto z ojcowską troskliwością dopytywał się o potrzebach rzeczonego miasta i prowincyi, których pomyślność pomnożyć i zapewnić, jest jego serca staraniem.

Zjednoczone Niderlandy.

Rejent belgijski w rozkazie dziennym do wojska w prowincyi antwerpijskiéj stojącego, zaleca mu aż do rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich szanować traktaty i najściślejszą karność zachowywać.

List angielskiego komisarza lorda Ponsonby, do ministra belgijskiego spraw zewnętrznych, pana Lebau, datowany z Londynu 17. maja, udzielony był kilku członkom kongresu. List ten donosi o powrocie lorda do Bruxelli w dniu 21. maja; w liście tym wyraża nadzieję, iż naród belgijski i kongres będą umieli swoję powściągnąć niecierpliwość, aby małe zawady nie zamienili w przeszkody trudne do pokonania.

Gazety bruxelskie z dnia 19. maja zawierają pod napisem: »Ważne wiadomości« co następuje: Wczoraj o godzinie 4téj przybył angielski goniec do sekretarza lorda Ponsonby pana Abercrombie. Depesza ta donosi o przybyciu lorda do Londynu w sobotę o godzinie 3. z południa. — Na dzień 17. naznaczona była rada gabinetowa

)(2

na jego żądanie. Tymczasem poseł angielski posłał rozkaz panu Abercrombie, aby nastawał u naszego rządu na to, iżby przeciwko Holendrom nie rozpoczynano kroków nieprzyjacielskich. Pan Abercrombie udzieliwszy naszemu ministeryjum swojej instrukcyi, wysłał niezwłocznie do Hagi wspomnionego gońca, który ma także depesze dla Holandyi. Przy odjeździe owego gońca z Londynu mówiono w urzędzie spraw zagranicznych, że książę Leopold ofiarowaną sobie koronę belgijską przyjmie, jeżeli pięć wielkich mocarstw zaręczą mu onéj posiadanie.

Z Luxemburga dnia 18. maja: W bruxelskiém piśmie zwaném: *Emancipation*, czytamy: Książę sasko wejmarski ogłosił, iż stosownie do przepisów związku niemieckiego, gminy leżące w obwodzie 4ch mil od twierdzy Luxemburga, każe wojskiem osadzić. Wielu z gmin przestraszonych tą pogróżką, chcąc ujść onéj wykonania, udało się do Luxemburga, ofiarując swoję uległość. Mieszkańcy powolni na wezwanie, składają posiadaną przez siebie broń, przez co dają wyraźne dowody, że stracili odwagę.

W dniu 16. czerwca, podług tutejszego dziennika, wnijdzie tu 1500 ludzi wojska związku, i stać tu będą na leżach.

Szwajcaryja.

Powszechna gazeta szwajcarska z dnia 19. maja donosi z Berny co następuje: Okólnik kantonu rządzącego oznajmia stanom, iż Francyja uwalnia się od 5. art. traktatu względem sąsiednich stosunków, dotyczącego się wydawania zbrodniarzy; drugi prostuje doniesienie pana St. Aignan, że wychodzący do Ameryki, a chcący we Francyi wsiąść na okręt, powinni mieć paszporty i pieniądze. Trzeci udziela raportu szwajcarskiego sprawującego interesa w Paryżu, podług którego wszyscy nieunarodowieni Szwajcarowie powinni przed zezwoleniem na ślub wywieść się domowémi świadectwami, aby nie mieli przeszkody. Czwarty nakoniec ogłasza uwiadomienie teraźniejszego francuzkiego posła, pana Walmy, iż poselstwo nie będzie wydawało paszportów dla robotników i służących, do Francyi udać się chcących, jeżli ci także wprzód nie będą mieli miejsca.

Szwecyja i Norwegija.

Z prowincyi Bleckinge donoszą: iż rząd wyznaczył 10000 tal. ban. na wsparcie onéjże zbożem, że atoli w Karlshamen znajdujące się na składach zboże, nie jest jeszcze za umiarkowanem cłem wpuszczane. W wielu miejscach ścinają buki, obdzierają je z kory i takowéj na chléb używają; cena żyta jest niezmiernie na licytacyjach wysoka, ale nawet za największą cenę nie masz nigdzie zapasów. Z Schonen donoszą, iż także z powodu drogości zboża tak wielka jest nędza między ubogą klassą, iż w Malmoehens Sehne widać wielkie kupy żebraków o chléb proszących. Godna atoli uwagi, iż własnie Schonen było miejscem, z którego téj wiosny przesłano prożby o zakazanie przywozu zboża.

Hiszpanija.

— Z Madrytu d. 1. maja. —

Ku utrzymaniu publicznéj spokojności i porządku w Kadyxie zalecił rząd między innémi, iż nikt w przyszłości do pomienionego portu nie wyląduje, jeźli wprzód nie okaże formalnéj rękojmi ze strony także osiadłéj i majętnéj osoby, którаby za niego i jego polityczne postępowanie zaręczyła. W tém mieście, podług ostatniéj wiadomości, wszystko było spokojném, lecz, w skutek nieszczęśliwych zdarzeń w d. 3. i 4. marca przedsięwzięto także środki ostrożności, do których należy także w części wykonany rozkaz wygnania osiadłych także od r. 1820 osób; interesa handlowe są zatamowane, a jeźli dłużéj ten stan rzeczy potrwa, trudno będzie miastu temu, a może niepodobną rzeczą, płacić rządowi przy utworzeniu wolnego portu ofiarowaną daninę.

Grecyja.

Kuryjer smyrneński, którego najnowszy numer dochodzi do dnia 17go kwietnia, zawiéra list z Syra z dnia 4. kwietnia, podług którego prezydent hr. Capodistrias, udał się na fregacie rossyjskiéj do zatoki Hydry i tamecznych prymatów wezwał, aby przybyli do niego na pokład. Ci nie chcieli tego uczynić; wszelako miano rozpocząć układy, dla dowiedzenia się, jakie uciążliwości zniewolić mogły Hydryjotów do złożenia z urzędu gubernatora. Prezydent zabawiwszy krótko w zatoce, popłynął znowu do Nauplii. Sprawy Majny, mówi ten list w końcu, jeszcze zawsze w tym samym są stanie. Jeden ze stryjów Piotra Beja opanował dwie szalupy kanonijerskie rządowe, w odwecie za uwięzienie swojego krewnego. Wszystkie okręty Hydry i Spezyi, znajdujące się w tutejszym porcie, które miały popłynąć do Konstantynopola, a z tamtąd udać się na morze czarne, zaniechały tego planu i powracają do domu.

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.